

Mieczysław Lewandowski

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1986 r. VI KZP 52

Palestra 32/3(363), 135-140

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stanowi sprawne narzędzie w rozbiciu solidarności istniejącej między przyjmującym a wręczającym łapówkę. Z natury rzeczy nie w każdym wypadku łapownictwa występuje sytuacja sprzyjająca powstaniu solidarności. Prawda, że wręczającego i przyjmującego łączy obawa wspólnej odpowiedzialności karnej. Ważniejsze jednak są owoce „układy”, wzajemna współpraca i ryzyko ich utraty. Jeśli z łapownictwa wynikają korzyści dla obydwu kontrahentów przestępczego porozumienia, są oni ze sobą solidarni i do rozbicia tego układu nie doprowadzi przepis ustawy.

W takiej sytuacji trudno oczekiwać spontaniczności zachowania się sprawcy, wolnej od przyczyno-

wo usprawiedliwionego wpływu już toczącego się postępowania karnego.⁸ Prawda wychodzi już na jaw z reguły w wyniku zebrania różnorodnych dowodów, co z kolei może inspirować wręczającego do większej otwartości; w innych warunkach „ujawnienie prawdy” jest z jego punktu widzenia bezsensowne. Przyznanie się do wręczenia łapówki logicznie prowadzi do ujawnienia celu jej wręczenia i może spowodować — poza utratą uzyskanych korzyści — także odpowiedzialność karną, nawet surowszą niż w wypadku łapownictwa (np. za zagarnięcie mienia społecznego).

Mirosław Surkont

⁸ Tak jak chce tego Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z 8.XI.1974 r. Rw 522/74, OSNKW nr 2/1975 i z 10.I.1974 r. III KR 344/73, OSPiKa z. 6/1974.

2.

GLOSA

do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1986 r. VI KZP 52/85¹

Treść tezy glosowanej uchwały brzmi, jak następuje:

Ujawnienie prawdy przez sprawcę przestępstwa określonego w art. 241 § 1 lub 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. oraz w art. 241 § 3 i 4 k.k., nie później niż przy pierwszym przestę-

chaniu w postępowaniu karnym stanowi w myśl art. 243 § 4 k.k. podstawę do możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet do odstąpienia od jej wymierzenia także w wypadku, gdy organ powołany do ścigania znał okoliczności czynu z innych źródeł.

Powyższa uchwała stanowi odpowiedź Sądu Najwyższego Izby Kar-

nej na przekazane temu Sądowi, na podstawie art. 390 § 1 k.p.k., przez

¹ Uchwała opublikowana została w OSN PG 1986, z. 5, poz. 65, s. 11—13 wraz z uzasadnieniem oraz w OSNKW nr 9—10/86, poz. 71.

Sąd Wojewódzki w X zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Sąd Wojewódzki w X przedstawił Sądowi Najwyższemu dwie kwestie, z których przedmiotem glosy jest tylko pierwsza z nich. Druga dotyczyła pojęcia działania w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej w rozumieniu art. 120 § 3 k.k., na którą Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi ze względu na to, że kwestia ta została już wyjaśniona dostatecznie² i nie dotyczy zasadniczej wykładni ustawy, lecz udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w konkretnej sprawie, na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych, oskarżony — wręczając korzyść majątkową funkcjonariuszowi MO, a nadto obiecując mu wręczenie dalszej korzyści w warunkach przestępstwa z art. 241 § 1 k.k. — działał w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1982 r.³ w art. 12 pkt 1 zmieniła syntetyczną treść przepisu art. 243 k.k. z

1969 r., według którego sprawca przestępstwa określonego w art. 239—242 k.k. mógł skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet z dobrodziejstwa polegającego na odstąpieniu od wymierzenia kary, jeżeli wypełnił trzy następujące warunki:

- a) zawiadomił organ powołany do ścigania o fakcie przestępstwa,
- b) w zawiadomieniu tym oprócz samego faktu przestępstwa ujął także okoliczności jego popełnienia;
- c) zawiadomienie to nastąpiło w czasie, zanim organ powołany do ścigania dowiedział się o tym przestępstwie i jego okolicznościach.

W obecnej wersji (po noweli) przepis art. 243 k.k. ujmuje to zagadnienie w sposób kazuistyczny w 5 paragrafach, różnicując zakres dobrodziejstwa wynikającego z tego przepisu (nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpienie od wymierzenia kary) nie tylko od spełnienia wymienionych w nim warun-

² Por. w tym zakresie np.: L. Cerkaski: Pojęcie „korzyści majątkowej” w kodeksie karnym, *Problemy Praworządności* 1981, nr 1, s. 43—47; O. Górniok: O pojęciu „korzyści majątkowej” w kodeksie karnym, *PiP* 1978, nr 4, s. 108—117; H. Popławski, M. Surkont: *Przestępstwa łapownictwa* Warszawa 1972, rozdz. V; Z. Sobolewski: Łapówka jako korzyść majątkowa lub osobista, *NP* 1964, nr 3, s. 220—227; M. Szerer: Termin „chęć zysku” i korzyść majątkowa w doktrynie i orzecznictwie sądowym, *PiP* 1969, nr 10, s. 542 i in. Por. też, jeśli chodzi o orzecznictwo, np. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 15.II.1977 r. VII KZP 16/76, OSNKW 1977, nr 4—5, poz. 34 oraz uchwałę Pełnego Składu Izby Karnej SN z dnia 30.I.1980 r. VII KZ 41/78, OSN PG 1980, z. 4, s. 3—6 i OSNKW 1980, nr 3, poz. 24, a ponadto: wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 11.XII.1969 r. V KRN 113/66, OSNKW 1970, nr 2—3, poz. 17; wyrok składu siedmiu sędziów z dnia 18.X.1985 r. V KRN 211/84, OSN PG 1985, nr 7, poz. 99; wyrok SN z dnia 20.X.1984 r. V KRN 424/84, OSN PG 1985, nr 8—9, poz. 105. nr 4—5, poz. 34 oraz uchwałę Pełnego Składu Izby Karnej SN z dnia 30.I.1980 r. VII KZ 41/78, OSN PG 1980, z. 4, s. 3—6 i OSNKW 1980, nr 3, poz. 24, a ponadto: wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 11.XII.1969 r., V KRN 113/66, OSNKW 1970, nr 2—3, poz. 17; wyrok składu siedmiu sędziów z dnia 18.X.1985 r. V KRN 211/84, OSN PG 1985, nr 7, poz. 99; wyrok z dnia 20.X.1984 r. V KRN 424/84, OSN PG 1985, nr 8—9, poz. 105.

³ Chodzi o ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego (Dz.U. z 1982 r. Nr 41, poz. 273).

ków, lecz także od rodzaju i wagi łapownictwa.

W porównaniu ze stanem poprzednim zmiany przepisu art. 243 k.k. w wersji obecnej wykazują tendencję do zróżnicowania warunków czynnego żalu sprawców łapownictwa w zależności od tego, czy chodzi o łapownictwo czynne czy bierne, oraz do zróżnicowania konsekwencji prawnych wobec tych sprawców z powodu okazanego przez nich czynnego żalu. W szczególności obecnie wobec sprawcy łapownictwa biernego w typie podstawowym (art. 243 § 1 k.k.), który zawiadomił organ powołany do ścigania przestępstw o fakcie dopuszczenia się w tej postaci łapownictwa i o okolicznościach jego popełnienia, zanim organ ten o nich się dowiedział, sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może odstąpić od jej wymierzenia. Natomiast w stosunku do sprawcy łapownictwa biernego typu kwalifikowanego (art. 239 § 2 i 3 lub 240 k.k.), w razie okazania czynnego żalu, (tzn. zawiadomienia organu o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, zanim organ ten o nich się dowiedział), sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

Istotniejsze zmiany dotyczą łapownictwa czynnego. Mianowicie jeżeli sprawca przestępstwa łapownictwa czynnego określonego w art. 241 § 1 lub 2 w związku z art. 239 § 2 k.k. zawiadomił organ powołany do ścigania o fakcie przestępst-

wa i okolicznościach jego popełnienia, zanim organ ten o nich się dowiedział, lub najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego ujawnił prawdę, to sąd stosuje wówczas nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może odstąpić od jej wymierzenia. Natomiast jeżeli sprawca przestępstwa łapownictwa czynnego określonego w art. 241 § 1 lub 2 w zw. z art. 239 § 1 oraz art. 241 § 3 i 4 k.k. zawiadomił o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, zanim organ powołany do ścigania o nich się dowiedział, lub najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego ujawnił prawdę, to sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

Na tle łapownictwa czynnego w obecnym brzmieniu art. 243 k.k. występują więc dwa sposoby okazania czynnego żalu. Jeden z nich polega na zawiadomieniu organu powołanego do ścigania o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, zanim organ ten się o nich dowiedział, natomiast drugi sposób polega na ujawnieniu prawdy w toku postępowania karnego, najpóźniej jednak przy pierwszym przesłuchaniu.

Różnica między dawnym i nowym brzmieniem art. 243 k.k. omawiają bardziej szczegółowo D. Gajdus⁴ i M. Surkont,⁵ natomiast nas interesować będą w dalszym ciągu w szczególności różnice dotyczące warunków czynnego żalu na tle łapow-

⁴ Por. D. Gajdus: Czynny żal w polskim prawie karnym, Toruń 1984 (w szczególności § 3 pt. „Czynny żal sprawcy przestępstwa łapownictwa”), s. 153-164.

⁵ M. Surkont: Niektóre aspekty odpowiedzialności karnej za łapownictwa, NP 1985, nr 1, s. 25-31.

nictwa czynnego (art. 243 § 2 i § 4 k.k.), ponieważ przede wszystkim różnice to są przedmiotem głosowanego orzeczenia SN.

W kwestii warunków czynnego żalu na tle art. 243 k.k. (wersja przed nowelą) zarysowały się w orzecznictwie Sądu Najwyższego dwa stanowiska. Według pierwszego stosowanie dobrodziejstwa z art. 243 k.k. miało być uzależnione tylko od aktywnej postawy sprawcy, tzn. od zawiadomienia organów ścigania o przestępstwie łapownictwa. Samo przyznanie się do przestępstwa łapownictwa nie wystarczało.⁶ Według drugiego stanowiska istotnym warunkiem (oczywiście nie jedynym) miało być to, by zawiadomienie organu powołanego do ścigania zostało dokonane przez sprawcę w czasie, gdy organ ten nie wiedział jeszcze o fakcie i okolicznościach popełnienia przestępstwa łapownictwa, przy czym zawiadomienie to musiało ujawnić wszystkie istotne okoliczności tego przestępstwa, a nie tylko sam fakt jego popełnienia.⁷

Obecnie — jak już wspomniałem — istnieją dwa równorzędne alternatywne warunki, po spełnieniu których sprawca łapownictwa czynnego korzysta z dobrodziejstwa art. 243 k.k., a mianowicie zawiadomienie organu powołanego do ścigania o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, zanim organ ten o nich się dowiedział (tak jak było dotychczas), al-

bo też ujawnienie prawdy najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego, co w stosunku do stanu poprzedniego stanowi *novum*. Wręczając łapówkę nie muszą obecnie „dokonywać samodenuncjacji połączonej z denuncjacją innych osób, zanim organ powołany do ścigania dowiedział się o łapownictwie; wystarczy, że uczynią to przy pierwszym przesłuchaniu”.⁸ Sąd oni także w pewnym sensie „uprzywilejowani, jeżeli chodzi o zakres ujawnienia prawdy”. Praktycznie — głosi M. Surkont — nie wymaga się od nich ujawnienia samego faktu przestępstwa; wystarczy, jeżeli wyjaśnią okoliczności jego popełnienia”.⁹

Z ostatnim sformułowaniem M. Surkonta nie można się jednak zgodzić, ponieważ w art. 243 § 2 i § 4 k.k. mówi się wyraźnie, że chodzi tu o ujawnienie prawdy, którą Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku interpretuje prawidłowo stwierdzając, że „ujawnienie prawdy” oznacza przyznanie się do całego przestępstwa, a nie tylko do jego fragmentów. Przedmiotem ustalenia — głosi Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku — powinna być zarówno okoliczność samego momentu ujawnienia prawdy, jak i zakresu ujawnienia prawdy.

Skoro w przepisie art. 243 § 2 i 4 k.k. obok warunku zawiadomienia organu powołanego do ścigania o fakcie przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, zanim organ

⁶ Por. np. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1971 r. II KR 213/71, OSNKW/1971, nr 9, poz. 129.

⁷ Por. np. wyrok SN z dnia 8 listopada 1974 r. Rw 522/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 31 z aprobującą glosą A. Spotowskiego (NP 1975, nr 6, s. 915 i in.).

⁸ M. Surkont: op. cit., s. 27.

⁹ Tamże.

ten o nich się dowiedział, przewidywany został drugi warunek równorzędny (alternatywny) polegający na ujawnieniu prawdy najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego, to tym samym ten drugi warunek nie dotyczy okoliczności istotnej dla warunku pierwszego, a mianowicie znamienia: „zanim organ ten o nich się dowiedział”. Jest to logiczna konsekwencja dwóch równorzędnych, chociaż różniących się od siebie warunków, z których każdy, w razie jego spełnienia, daje sprawcy jednakową szansę.

Tak więc w wypadku art. 243 § 4 k.k., przy warunku alternatywnym drugim w brzmieniu „lub najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego ujawnił prawdę”, istnieje podstawa do możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia także wtedy, gdy organ powołany do ścigania znał już okoliczności czynu z innych źródeł. Dodać by tu należało, że na podstawie przepisu art. 243 § 4 k.k. za przestępstwa określone w art. 241 § 3 i 4 k.k. sąd nie ma obowiązku, a tylko może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

Treść głosowanej uchwały należy zatem w pełni podzielić. Co się

zaś tyczy nowego rozwiązania art. 243 k.k., to wychodzi on, jak się wydaje, naprzeciw krytyce, jakiej przepis ten został poddany w wersji obowiązującej do 18.X.1982 r. Stawiano mu najczęściej następujące zarzuty: nie był rzeczywistym odbiciem potrzeb praktyki kryminalnej, niektóre bowiem osoby udzielające łapówki pozostawały często w sytuacji przymusu psychicznego: gdy jej nie udzieliły, nie miały załatwionej sprawy, wobec czego rozwiązanie przyjęte w art. 243 k.k. zamiast zrywać, pogłębiało solidarność kontrahentów łapownictwa, a tym samym pogłębiało także „ciemną liczbę” tych przestępstw; nietrafne było ograniczenie zawiadomienia w czasie, zanim organ dowiedział się o przestępstwie, co rzekomo miało prowadzić do dowolności; rozwiązanie takie było wyrazem tendencji do nadmiernej ochrony funkcjonariuszy przez to, że zrównało sytuację prawną urzędnika z petentem, interesantem.¹⁰

Podstawę do zmiany treści przepisu dały również wyniki badań empirycznych nad funkcjonowaniem przepisu art. 243 k.k., których autorzy wysuwali pod jego adresem zarówno zarzut przedstawionych wyżej zmian jak i innego jeszcze rodzaju zarzuty.¹¹

Należy zauważyć, że D. Gajdus wysuwa poważne zarzuty również

¹⁰ Por. D. Gajdus: op. cit., s. 158–160.

¹¹ Por. m.in.: M. Posadzki: Stosowanie art. 243 k.k. w postępowaniach karnych o przestępstwie łapownictwa, „Problemy Praworządności” 1976, nr 4, s. 50 i in.; Z. Cwiąkałski: Nadzwyczajne złagodzenie kary w praktyce sądowej, Warszawa 1982, s. 82; Z. Pera: Instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary w praktyce sądów woj. bydgoskiego, „Probl. Praworz.” 1971, nr 11; Z. Salomonowicz: Próba weryfikacji działania art. 243 k.k. w świetle przeprowadzonych badań, „Zeszyty Naukowe WSO”, z. 14, Szczytno 1976, s. 388; Z. Łukaszkiewicz: Przestępstwa łapownictwa i płatnej protekcji, „Zeszyty Problemowo-Analityczne MS”, nr 5, Warszawa 1967, s. 20 i in.

pod adresem obecnie obowiązującego art. 243 k.k., proponując jednocześnie swoje własne rozwiązania.¹² W głosie, która ma ściśle określony zakres rozważań, nie ma jednak

miejsca na ustosunkowanie się zarówno co do zarzutów jak i propozycji *de lege ferenda*.

Mieczysław Lewandowski

¹² Por. D. G a j d u s: op. cit., s. 163—164.

3.

GŁOSA

do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1986 r. VI KZP 10/86 *

Głosowana uchwała brzmi, jak następuje:

Rozpoznając sprawę o warunkowe przedterminowe zwolnienie,

I. Sąd Wojewódzki w Katowicach postanowieniem z dnia 24 marca 1986 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.k. zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, na które składały się trzy różne problemy (pytania), ujęte w punkty I, II i III. SN uchwalił udzielenie odpowiedzi na pytanie pierwsze, odmówił zaś udzielenia odpowiedzi na pytania drugie i trzecie. Z tego względu niniejsza glosa organicza się do rozważenia uchwały będącej odpowiedzią tylko na pierwsze pytanie. Nie będziemy się natomiast zajmować pytaniem drugim i trzecim, chociaż SN, odmawiając odpowiedzi, poświęcił wiele miejsca zagadnieniom związanym z tymi pytaniami.

sąd powinien uwzględnić także **stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu w aspekcie osiągnięcia celów kary przez dotychczasowe jej wykonanie.**

Z zagadnień wstępnych podnieść jeszcze należy, że głosowana uchwała została opublikowana jednocześnie w zbiorze urzędowym i w Orzecznictwie Sądu Najwyższego, wyd. przez Prokuraturę Generalną.¹ Obie redakcje różnią się jednak w niektórych sformułowaniach. Oczywiście glosa moja odnosi się do wersji opublikowanej w zbiorze urzędowym, chyba że zaznaczono inaczej.

Trzeba tu jednak rozpocząć od wskazania pewnej różnicy. Otóż SN w zbiorze urzędowym rozpoczyna treść pod uchwałą od sformułowania: „Sąd Najwyższy w sprawie Piotra Z. co do odmowy warunkowego przedterminowego zwolnienia itd.”, co nie jest całkiem zrozumiałe. Natomiast w wydaniu Prok. Gen. treść

* Uchwała opublikowana w OSNKW z 1986 r. nr 11—12, poz. 88.

¹ OSN PG z 1986 r. nr 12, poz. 161.